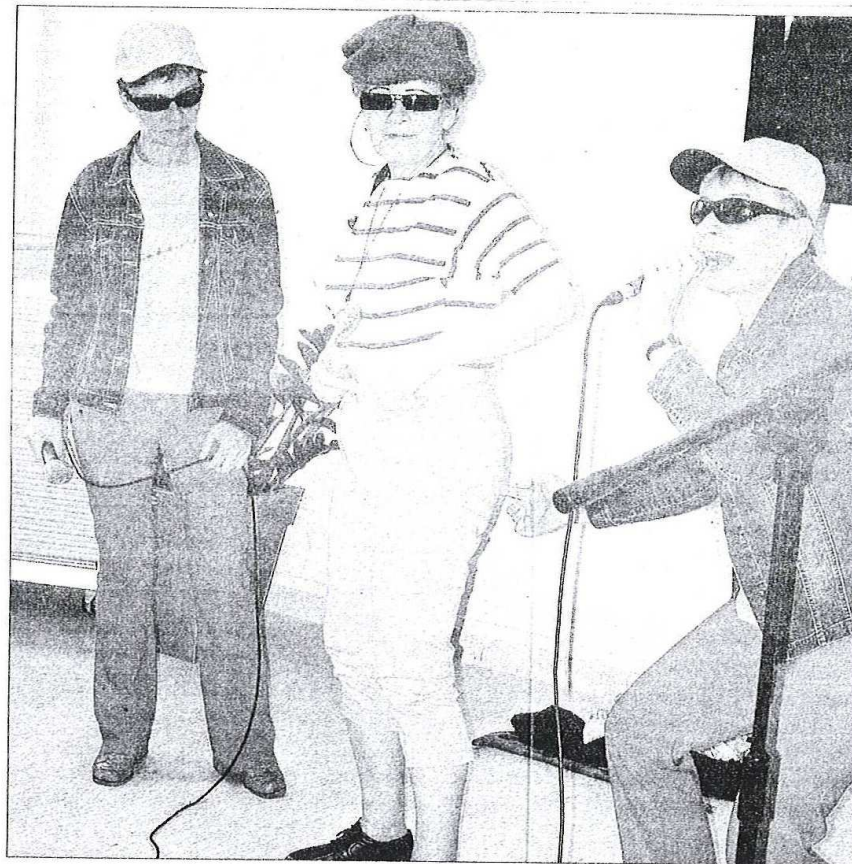


KABARET LABUD

O tym, że język kaszubski jest jakby stworzony do tego, by używać go do opowiadania różnych „śmieszności”, przekonał nas występ Kabaretu LABUD podczas zajęć Letniej Akademii Kaszubskiej.



Od kilku numerów piszemy o działaniu utworzonej z inicjatywy Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. A. Majkowskiego w Wejherowie Letniej Akademii Kaszubskiej, w ramach której chętni zdobywają bądź pogłębiają znajomość języka kaszubskiego. Zajęcia prowadzone przez Romana Drzeżdżona z Muzeum Ziemi Puckiej urozmaicane były występem dziecięcego zespołu folklorystycznego z Luzina, kaszubskiego kabaretu **FIF**, występem zespołu **C.Z.A.D.**, wy-

cieczką do skansenu w Klukach, a ostatnio wystąpił **Kabaret LABUD**.

Kabaret, podający jako swoją oficjalną siedzibę wieś Tłuczewo w gminie Linia, tworzą trzy siostry, córki znanego pisarza i publicyści kaszubskiego Aleksandra Labudy, znanego także jako Guzczów Mack - **Bogusława, Jaromira i Miłoslawa**.

W pełnym humoru widowisku trzy panie przedstawiły w krzywym zwierciadle satyry prawdę o ludziach, ale i o tym, co aktualnie dzieje się w na-

szym kraju i regionie. Nie mogło obyć się bez przywołanych z aplauzem przez publiczność aluzji do osób z politycznego świącznika. „Kaszubi najlepiej śmieją się z prawdy” - uważają zresztą artystki. I mają rację, czego dowiódł ich występ w PiMBP.

A w piątek, 25 lipca o godz. 18.00, zapraszamy do Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej na spotkanie z poetką - **Jaromirą Labudą**.

Mirosław Odyniecki

